

Kupon będzie jeszcze raz

Kto chce wygrać musi się śpieszyć

Konkurs PKOl i „PS” dobiega końca

PROSZE się nie martwić. Tych wszystkich, którzy zaspali nas lawiną listów, protestując przeciw zamieszczeniu w dzisiejszym numerze ostatniego kuponu konkursowego, informujemy: zdecydowaliśmy się na umieszczenie jeszcze jednego kuponu w sobotnim wydaniu „PS” z 7 marca. Skorzystają z niego mieszkańcy Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa i innych miast wojewódzkich, którzy mogą składać kupony do 7 marca (słownie: siódmego marca), a do których „Przegląd” dotrze na czas.

Dla wszystkich pozostałych Czytelników „PS”, mieszkańców miast powiatowych i mniejszych — d z i e l e j s z y k u p o n j e s t o s t a t n i g o r z m u s z a z ł o ż y ć k u p o n w p u n k t a c h „Toto” już do 6 marca.

TERMIN zamknięcia Wielkiego Konkursu Polskiego Komitetu Olimpijskiego i „Przeglądu Sportowego” na odgaśnienie kolejności drużyn rozpoczyna się 5 bm. w Pradze hokejowych mistrzostwach świata — zbliża się szybki krokami. Jeszcze dzień, dwa i będzie za późno, by ubiegać się o wygranie jednej z 15 wspaniałych nagród tego Konkursu w postaci wycieczek zagranicznych. Rzym, Lucerna, Hamburg, Moskwa, Budapeszt czekają na szczęśliwych laureatów naszego konkursu. Od Was tylko zależy, czy tam pojedziecie!

Radzimy więc wypełnić kupon, wypełnić i po opłaceniu 5 złotych złożyć w najbliższym punkcie „Toto”. Warunkiem kandydowania do wygranej jest zawiadomienie PKOl, War-



Jedźcie ze mną w świat. Najlepszy bilet to kupon konkursu PKOl i „PS”.

Rys. E. Alaszewski

szawa, Frascati 4, o bezbłędnym lub z dwoma błędami, rozwiązaniu konkursu do dnia 20 marca br.

POCZTA KONKURSU
Totalizator! Znowu otrzymujemy listy Czytelników o nie przyjmowaniu kuponów naszego konkursu przez punkty „Toto”. Proszę nam o tym pisać. H. Belkowskiego ze Słaskiej Poręby i dr H. Mytko z Czerwonej woi. kosałkowskiej. Prosimy o szybką interwencję. B. Błaszak, Gniezno. Miałby Pan rację, gdyby nie to, że mecze Włochy — NRF rozpocz-

nie się 5 bm. o godz. 15 i można znać wynik (radio CSK) przed złożeniem kuponu. Niestety, ze względów technicznych Totalizatora nie możemy już nic zmienić.
W. Andrzejewski, Góra Słaska. Nic nie możemy poradzić, że u Was „porozrabiali” i zamknięto punkt „Toto”. Ale przecież są punkty w innych sąsiednich miejscowościach. Tak jest, w każdej klatce można wpisać inne miasto, zależnie od tego jak Pan typuje. Do finału wchodzi 6 drużyn.
K. Łosiński, Warszawa i wielu innych. Życzenie spełniamy — kupon będzie jeszcze raz.

Czwartek

ORLĄTKA, ORLETA I ORŁY
CHCĄ ROZWINĄĆ SKRZYDŁA str. 2

PRZEGŁĄD SPORTOWY

5
MARCA
1959 R.

Nr 36 (3269)

REDAKCJA
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Rok założenia 1921

UL. MOKOTOWSKA 24
Cenryla 84241 i 84242
Dział Informacji 84106

CENA

80
GROSZY

Od czwartku w Bratysławie, Brnie i Ostrawie trzy dni eliminacji

hokejowych MS

POLSKA

pierwszy mecz gra z Kanadą

Nasz specjalny wysłannik
red. W. Domański donosi z Bratysławy:



Dwa fragmenty spotkania hokejowego Polska — USA 1:5. Z lewej Kurek atakuje bramkarza amerykańskiego Mc Carlana. Z prawej: Janiczko był najlepszym zawodnikiem w meczu z USA. I tym razem „ograł” dwóch Amerykanów.

Fot. „PS” M. Szymkowski

Zwycięstwa sztafet ZSRR w I dniu akademickich mistrzostw Polski

ZAKOPANE, 4.3. (tel. wł.). Młodzieżowe Akademickie Mistrzostwa Polski w narciarstwie rozpoczęły się w środę startem kobiet do biegu sztafetowego na dystansie 3x5 km. Konkurencję tę jak i również pozostałe rozgrywano w śróde przy akompaniamentcie halnego wiatru, którego podmuchy pędziły z szybkością do 30 km na sek. na tepej, zupełnie pozbawionej poślizgu trasie.

Jeszcze przed rozpoczęciem konkurencji wiadomo było, że powinni ją wygrać zdecydowanie zawodniczkę radzieckie. Chodziło tylko o to, kto będzie drugi — czy bardzo silna drużyna CSK, czy słaby zespół AZS Zakopane, w którym na domiar zbieg zabrał najlepszej zawodniczki Biegudówny.

Biegaczki radzieckie, które słyły z dobrej kondycji, na ciekłej trasie dawały sobie doskonale radę. Najpierw Łusznikowa zarobiła na wszystkich przeciwniczkach prawie 3 minuty, następnie Tuchowa powiększyła przewagę swej drużyny do 4 min. i w końcu, na ostatnim zmianie, doskonała Fajzrachmanowa uzyskała najlepszy czas dnia, pięćdziesiąt pięć minut i siedem sekund, która w sumie wyprzedziła zastępną na mecie zespół aż o 6 min.

Za plecami świetnych Rosjonek czekały już toczyły ze sobą sztafety CSK i AZS Zakopane. Po biegu Doszłalowej, na pierwszy zmianie, prowadziła w tej rywalizacji CSK. Na drugiej zmianie doskonale biegła „rakopłaska” Pradnowska wyprzedziła niespodziewanie naszą drużynę o 6 sekund przed Czechosłowaczki. O ostatnim wyniku musiał zdecydować pojedynkę wielokrotnej reprezentantki CSK — Laurmanowej oraz Stopkówny. Laurmanowa zaraz po pierwszym kilometryze rozwiała wszelkie złudzenia Polek, ostro zaatakowała, minęła Stopkównę i wywalczyła dla swej drużyny drugie miejsce — 22 sek. przed Polkami.

Zaraz po stracie kobiet wyruszył na trasę 100 km mężczyzn. Po wystrale od razu na czele biegu znalazł się zawodnik radziecki Surowcow, a za nim młodzikulski reprezentant AZS I — Topor oraz Balatka z I drużyny CSK.

Rosjanin od razu zorientował się, że na pustym nart nie ma co liczyć, zaczął wyłapywać drobny kocioł jak jakby był bez nar. Ponieważ siłowa technika nie była mu obca, toteż doskonale wytrzymał na ten morderczy, ale w takich wypadkach skuteczny sposób biegu. Surowcow już od 3 km powoli zaczął się oddalać od Topora i Balatki. Zdecydowanie prowadzenia drużyna ZSRR nie oddała już do końca. Kuwyrkin, Karaczkin i Woronczuk byli na dalszych zmianach klasą dla siebie.

Na drugiej zmianie w drużynie polskiej fatalnie pobił Wolek, który nie tylko stracił 8 sek. krótko zostawił mu na dorobku Topora, ale dostał jeszcze od Czechosłowaka Harwana 25 min. co przesądziło już sprawnie na niekorzyść akademików.

WYNIKI
Kobiety — 3x5 km: 1. ZSRR — 1:17:00, 2. CSK — 1:23:00, 3. AZS I Zakopane — 1:33:00, 4. Rumunia — 1:38:00, 5. AZS II Zakopane — 1:41:00, 6. AZS II Kraków — 1:43:00.
Mężczyźni — 100 km: 1. ZSRR — 2:30:00, 2. CSK — 2:36:00, 3. AZS I Zakopane — 3:00:00, 4. AZS II Zakopane — 3:08:00, 5. CSK II — 3:15:00, 6. AZS V Zakopane — 3:19:00, 7. AZS Kraków — 3:20:00, 8. AZS Olsztyn — 3:30:00, 9. AZS IV Zakopane — 3:35:00, 10. AZS Łódź — 3:40:00, 11. Rumunia, 12. NRF, 13. Bułgaria.

M. Matzenauer

W przededniu Zjazdu PZPR

Po sportowej siedmiolatce nie będzie białych plam

W PRZEDNIU III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którego ważnym zadaniem jest zatwierdzenie wytycznych rozwoju gospodarczego naszego kraju w latach 1959-1965, dobrze jest przestudiować wytyczne planu inwestycji sportowych na omawiany okres. Plan ten charakteryzuje dążenie do usunięcia „białych plam” z terenu naszego sportu, przez zbudowanie obiektów i sal sportowych przede wszystkim na potrzeby tysięcy rzesz sportowców. Wychodzi się z założenia, że potrzeby widowskie zostały tymczasem w zasadzie uwzględnione w dostatecznej mierze i na te cele możemy obecnie przeznaczyć mniej funduszy. Rozdział kredytów jest wyrazem polityki naszych władz sportowych, które chcą obecnie cały nacisk położyć na stworzenie bazy dla masowego uprawiania kultury fizycznej.

Jakie więc są wytyczne Planu, co zbudujemy w najbliższej siedmiolatce?

Sale sportowe

Kosztami 770 milionów złotych (43,3 proc. planu) datyć będziemy do posiadania w każdym powiecie 1 sal, pozwalającej na 50 w siatkówkę i koszykówkę. W większych miastach 1 sala na 80 tys. mieszkańców. Dotychczas aż 247 miast powiatowych nie ma sal.

Stadiony i boiska

400 milionów złotych (23,5 proc. planu) przeznaczamy na budowę boisk, tak aby każde miasto powiatowe posiadało wydzielone boisko, wyposażone w komplet urządzeń lekkoatletycznych, piłkarskich, do gier małych i tenisa. W miastach wojewódzkich, w których urządzić boiskowych wzrosło do 3 m kwadr. na 1 mieszkańca, a w miastach ponad 500 tys. mieszkańców do 15 m kwadr. Na zabudowę sportową czeka więc w Polsce ponad 200 hektarów.

Pływalnie

180 milionów złotych przeznaczamy w siedmiolatce na pływalnie otwarte i 70 milionów złotych na pływalnie kryte, tak aby każde miasto wojewódzkie liczące ponad 100 tys. mieszkańców, posiadało pływalnię krytą i otwartą. W odniesieniu do miast większych przyjęto budowę i pływalni krytej na 200 000 mieszkańców, a otwartej na 50 000 mieszkańców. Na 17 miast wojewódzkich aż 10 nie posiada dotąd basenów krytych, a 3 otwartych.

Łodowiska

Posiadamy 3 sztuczne lodowiska, do 1953 r. będzie ich razem 6. W budowie znajdują się już lodowiska w Toruniu i Krakowie, projektuje się budowę takiego obiektu jeszcze na Wybrzeżu. Ostatnio powstała inicjatywa budowy lodowiska w Poznaniu i na Śląsku. Na lodowiska wydany według planu 35 milionów złotych.

Ośrodki narciarskie

Plan przewiduje powstanie 4 ośrodków narciarskich: w Zakopanem, Szczyrku, Bieszczadach i Karkonoszach — wyposażonych we wszelkie urządzenia i co najmniej jedną skocznię o punkcie krytycznym 30-40 m. Koszt — 30 milionów złotych.

Tor regatowy

W chwili obecnej posiadamy 3 tory: w Poznaniu, Bydgoszczy i Kruszwicy. Plan przewiduje budowę czwartego toru regatowego na zalewie wsiłanym koło Krakowa kosztami 5 milionów złotych.

Ośrodek jeździecki

5 milionów złotych będzie kosztowała budowa ośrodka jeździeckiego w Poznaniu, wyposażonego w niezbędne urządzenia ćwiczebno-treningowe.

Hala sportowa

Kosztować będzie 25 milionów złotych. Miejsce budowy jeszcze nie zatwierdzono, apetytów jest dużo, o lokalizacji zdecydować najpóźniejsza potrzeba.

Oświetlenie stadionów

Kosztami 15 milionów złotych oświetlimy w 7-letniej trzy stadiony — w Warszawie, na Śląsku i w Krakowie. Plan zakłada, że należy instalować oświetlenie na stadionach, pozwalających na rozgrywanie wieczornych meczów piłkarskich i przeprowadzanie imprez lekkoatletycznych, a mieszczących ok. 30 000 widzów.

Nie wzięliśmy tu pod uwagę twórczej inicjatywy społecznej, w wyniku której powstała dodatkowa dziesiątka obiektów. W roku 1965 nie będzie trudności dla pragnących realizować hasło „Przez sport do zdrowia”.

Pokrycie finansowe planu przewiduje się z dochodów Totalizatora Sportowego i z dotacji państwowych.

Tak w ogromnym skrócie przedstawia się siedmioletni plan sportowego budownictwa.



Ogół na trasie biegu na przełaj w Berlinie, w którym poturzył swój zeszłoroczny sukces zdobywając ponownie puchar. Polak wyprzedził doskonałego biegacza niemieckiego Jankego.

Fot. CAF



Nasza nadzieja na młodzieżowe mistrzostwa świata w szermierce — Witold Wojda atakuje. Zdjęcie z meczu juniorów Budapeszt — Wrocław, z walki Wojdy — Gabor Rosa. Po krótkiej przerwie w treningach z powodu choroby, Wojda szybko wraca do formy.

Fot. CAF

Więcej takich turniejów
W szpadzie doskonale
w szabli mogło być lepiej

[illegible]

Lech Cergowski

M. Matzenauer

**Otwarte
narciarskich mistrzostw
akademickich**

chwali...

no meści młodzieńców węgierskich reprezentacji, którzy przyjeżdżali do nas na pierwsze zawody. Wtedy było u nas 1000 mieszkańców, w tym 1000 Polaków. Wtedy było u nas 1000 mieszkańców, w tym 1000 Polaków. Wtedy było u nas 1000 mieszkańców, w tym 1000 Polaków.

Budapeszcie, we florecie sprzy-
nam szczęście. Największa różni-
dzieli nasza drużyny we florecie
Kobiet, ale i tu widać w Polsce ma-
teriał, wróżyć wam pomyślną
przyszłość. Mimo, że Węgry zdo-
łali znacznie polepszyć wynik w
szpadzie, zachowa-ł się jednak wy-
razna różnica na naszej niekorzyść.
co zresztą wykazywały walki w tur-
nielu indywidualnym.

Bardzo dużo zawdzięczamy naszym
szemu pierwszemu konaktowi. W
meczu grudniowym odnieśliśmy
wiele korzyści (obawiam się, że
wielec niż Polacy, którzy właśnie
pojechali po naukę. Po walkach
Węgrom było widać, że przeanaliz
zowali dokładnie swoje braki, za
ważone podczas meczu w Buda
peszcie, po Polakach niechęty nie

— przyp. Cergo).
Zachowanie się publiczności na
wysokim poziomie sportowym —
przyczyniło się do tego, że wywe-
daliśmy z Wrocławia tylko przyjemne
wspomnienia. Uważam, że nasze
wzajemne kontakty są bardzo po-
zyteczne i oświadcza sobie co-
muś, że ma siłę, żeby je utrzymać.

Rozmawiał CERGO

Polscy juniorzy na mistrzostwa świata w szermierce

W szermierce

BEZPOŚREDNIO po meczu z Bułgarią, Komisja Sportowa PZS w porozumieniu z zarządami związków ustaliła skład naszej młodzieżowej reprezentacji szermiery na mistrzostwa świata w Paryżu (28 lutego — 28—31 marzec). Do Paryża pojedzie 3 zawodników i 3 zawodniczek. Podajemy według zgłoszeń (startować mogą po trzech w jednej broni):

floreciści: Lidia PAWŁOWSKA (Gwardia W-wa), Joanna WOJCIK (Gwardia W-wa), Andrzej

Włodzisław w.-gł., Stanisław WOJ-
CZUK (Cracovia) i Elżbieta CYMER-
MAN (GKS Gliwice).
floret mężczyzn: Witold WOYDA
(Marymont), Ryszard PARULSKI
(Marymont), Janusz ROŻYCKI (Le-
gia W-wa) i Ryszard KUNZE (War-
ta Poznań).
szpada: Jerzy WOJCIECHOWSKI
(Kolejarz Wrocław), Andrzej SA-
NETRA (Piast Gliwice) i Adam

SIUDZIŃSKI (Związkowiec) Byd-
goszczka: **Ryszard PARULSKI**,
Franciszek SOBCZAK (Baidon Ka-
towiec), **Juliusz PEKACKI** (Łącz-
ność W-wa), **Witold WOYDA** i **Ja-
nuż ROŻYCKI**.
Ekipe towarzyszyć będą: kie-
rownik **Zbigniew CZAJKOWSKI**, se-
dzia — **Władysław DORROWSKI**.

Reprezentanci przygotowywują się będą do mistrzostw na obóz w Chylich od 16 marca aż do dnia wyjazdu. Na obóz powołanych zostało dalszych kilkunastu juniorów z kadry. Na ostatnie dwa dni zaproszono do Chylic członków seniorów, którzy pomogą swym młodszym kolegom w przygotowaniu.

Zdźwignie budził nieobecność w składzie reprezentacji mistrza juniorów i zwycięzcę turnieju wrocławskiego w szpadzie Romana GAŁĘSKIEGO. Nieoczekiwana sukces tego zawodnika przyszy trochę za późno i działacze obawiali się, że nie zdążyłoby wyrobić myśli.

za nie zgodzono by wyrobic mu na
czas paszportu. Wielka szkoda -
uważamy, że należy wyzerpać
wszystkie możliwości. Gałęci dwi-
krotnie wykazali, że miejsce w re-
prezentacji mu się należy. Jeśli nie
będzie można nie zrobić - trud-
no, z góry jednak rezygnować nie
można.

L.C.

**40-lecie
Polskiego Związku
Towarzystw Wioślarskich**
W nadchodzącym sezonie Polski

Związek Towarzystw Wioślarskich obchodzić będzie jubileusz 40-letnia istnienia. Centralne uroczystości związane z tym jubileuszem zorganizowane zostaną w Bydgoszczy, podczas regat międzynarodowych, które odbędą się w drugiej połowie sierpnia.

polowie czerwca.

